

Strona poświęcona jest przede wszystkim zagadnieniom ze sfery licytacji.

Nie chodzi jednak o to, aby kopiować tu powszechnie znane i stosowane rozwiązania. To byłoby pozbawione sensu. Do takich przypadków lepiej zastosować linki odsyłające do właściwych stron.

Celem tego przedsięwzięcia jest pozbieranie najlepszych - oczywiście w subiektywnej ocenie autora - zasad i różnych pomysłów, w tym własnych, i złożenie ich w spójną całość, tworzącą system nadający się do gry. Każda para powinna wykonać taką pracę, aby uniknąć nieporozumień i podejmować decyzje w możliwie komfortowych, zapewniających maksimum informacji, warunkach.

Także autor robi to dla własnych celów, gdyż strona służy w szczególności do komunikacji z przyjaciółmi od zielonego stolika. Ale skoro już całkiem niemała praca została wykonana, to dlaczego nie udostępnić jej wyników innym? Oszczędzajmy wszyscy czas, bo nie mamy go za dużo, poświęćmy go lepiej na dalsze doskonalenie i wspólną grę. Sposób wykorzystania znalezionych tu informacji to już indywidualna sprawa każdego. Moim zdaniem, nie jest to jednak strona dla graczy początkujących. Tym zdecydowanie zalecam naukę standardów.

Do tego, co tutaj znajdziecie, podchodźcie z rezerwą. To propozycje, było nie było, jednak amatora. Ekspert na pewno nie podzieliłby wielu moich poglądów i inaczej przedstawiłby opisane przeze mnie problemy. Wiadomo, że jak się uczyć, to od najlepszych. Jest wiele doskonałych publikacji i do ich lektury namawiam. Dla mnie sama własna analiza ma dużą wartość, bo nic tak dobrze się nie utrwała, jak to co wymyśli się (wynioskuje) samemu. Jeśli konfrontacja ze stosowanymi w praktyce rozwiązaniami potwierdza te wnioski, to jest dokładnie to, o co chodzi, no i maksimum satysfakcji. Przykładem tego są choćby rozwiązania licytacyjne, o których piszę w artykule "Michaels'y -modyfikacja", które sam wymyśliłem, a wkrótce użycie podobnych rozwiązań zobaczyłem na własne oczy w grze na najwyższym poziomie.

Praca nad systemem, podglądanie mistrzów, prowadzi czasem do formułowania bardziej śmiałych założeń. Taka pokusa spotkała również autora tej strony. W wyniku tego powstała rodzina systemów transferowych, bardzo ciekawych i dających nadal duże pole do inwencji twórczej. Znajdziecie je już tutaj, choć niekoniecznie jeszcze w wersji całkowicie przepracowanej. Możecie obserwować, jak rodzą się pomysły, jak ewoluują i przybierają konkretne kształty, które nadają się do stosowania w praktyce.

Autor nie namawia nikogo do tego aby materiały tu znalezione stosował, a tym bardziej aby czynił to bezkrytycznie. Jak już zaznaczyłem, nie jestem ekspertem, ani nawet dobrym zawodnikiem (sukcesy są ciągle przede mną ). Nie mam też zamiaru nikogo przekonywać, że zawarte tu rozwiązania są lepsze od innych, ani tym bardziej najlepsze z możliwych. Idąc dalej, nie oczekuję krytyki czy polemiki ze strony osób odwiedzających tę stronę. Niemniej, zawsze będą dobrze widziane każde sugestie, a nawet bardziej konkretne propozycje (całe artykuły), jeżeli ktokolwiek uzna, że chce się nimi podzielić. Istnieje możliwość aby je tutaj opublikować, oczywiście wraz z danymi ich autora.

I ostatnia rzecz, do której napisania skłania przetaczająca się ostatnio przez media dyskusja nt. tzw. porozumienia ACTA. Jestem absolutnie za ochroną praw autorskich. Nie chcę naruszać praw innych osób, ale też chciałbym aby moje prawa były respektowane. Publikując tutaj swoje teksty i pomysły nie oczekuję, że nikt ich nie wykorzysta. Przeciwnie, chodzi o to aby szerokie grono osób miało z nich użytek, aby poprawiało swoje umiejętności, żeby pobudzały one kreatywne myślenie. To, co należy mi się jako autorowi to uszanowanie autorstwa tych tekstów i pomysłów przy ich dalszym wykorzystywaniu.